NER 96.

PRZEWODNIK POLSKI.

w WARSZAWIE
Dnia 9. *Kwietnia* 1829 *R.*
CZWARTEK.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Nowy Polonez grany na ostatniéy Maskaradzie i Resursach, skomponowany i przełożony na Piano-Forte, ofiarowany W. Adjutantowi Bezobrazow przez Ant: Kraiewskiego, wyszedł w Składzie muzyki Fr. Klukowskiego. Cena złp. 1. W tymże Składzie znayduie się do sprzedania w Wiedniu litografowany rzadki zwierz Giraffa, pierwszy raz przybyły do Europy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ROSSYA *z Wilna* (20 Marca) 2 Kwietnia.

Dnia 4 Marza d. s. otworzone zostało nowe Gimnazyum w Traszkunach w powiecie Wilkomirskim.

ANGLIA *z Londynu* 23 *Marca.*

W izbie wyższéy używaią członkowie opozycyi umiarkowańszych wyrazów, od czasu iak im Xiążę Klarencyi gwałtowność ich naganił. Dzienniki, ich stronę trzymaiące, nie przestaią iednak głosić, że ministrowie króla złudzili, że są zmiennicy, rewolucyoniści, i zdraycy, że Xiążę Wellington chce być dyktatorem, a za narzędzie używa katolików wyznania; że P. Peel dla tego mu pomaga, że się boi stracić urząd ministra; że wszyscy członkowie parlamentu, co zdanie swoie zmienili, są zdraycami względem króla, narodu i religii. Nie zaniedbuią obok tego pochlebiać władzy ludu, wychwalaią iego mądrość i religiyność, i wzywaią do wszelkich gwałtowności. Czego gazety pomieścić nie mogą, to zawieraią przylepiane na rogach ulic odezwy i pisemka ulotne, przyozdabiane zastraszaiącemi winietami, tak, iż John Bull w rzeczy samey drży od strachu. I tak przed kilkoma dniami głosił pewien rzemieślnik, człowiek z resztą dosyć rozsądny, że papież przysłał do Londynu dwóch ajentów, z których ieden zaymie się zaraz po świętach wielkanocnych urządzeniem świętéy inkwizycyi. Nie można się więc dziwić, że zastraszony lud tłumnie ciśnie się do podpisywania petycyi przeciw emancypacyi katolików.

Bil katolicki odeydzie zapewne 31 b. m. dla pierwszego odczytania do izby wyższéy. Drugie odczytanie może nastąpi 6 Kwietnia, Komitet 9, zdanie sprawy 10, a trzecie odczytanie 13 tegoż miesiąca, W takim razie Królewska sankcya wydanąby ieszcze zostala przed odroczeniem na święta Wielkanocne. Większość w izbie wyższéy będąca za bilem ma przeszło 50 wynosić.

W Komitecie izby niższéy dodane klauzule lub przedsięwzięte zmiany są mało znaczące i dotyczą się powiększey części roty przysięgi. Same własne przyznanie czyni niezdolnemi do wyboru wszystkie osoby, które otrzymały święcenie na Xiędza katolickiego i każdy wybór tego rodzaiu uważany będzie za nieważny i żaden.

DANIA *z Kopenchagi* 22 *Marca.*

J. K. Mość zatwierdzić raczył dnia 27 Stycznia plan instytutu politechnicznego, założyć

się tu maiącego w połączeniu z uniwersytetem.

Wiadomości wprost z Alexandryi otrzymane donoszą:

»Po zniesieniu angielskiey blokady wyspy Kandyi, posłał tam Basza trzy okręty transportowe z żywnością i iednę korwetę z ubiorami, prochem i t. d. w towarzystwie iedney fregaty, na którey znaydowało się sto kadetów w służbie morskiey. W bliskości Kandyi postrzegli okręt liniowy, który ku nim zmierzał i gonić zaczął. Egipskie okręty uciekły nie mogąc się oprzeć. Fregata była ścigana przez 24 godzin i tylko chyżym żaglom winna iest swoie ocalenie; Rossyanie zabrali korwetę i piękny bryg.

FRANCYA z *Paryża d.* 26 *Marca*

Gazeta Francyi nazywa zamiar Don Pedra woiowania z Don Miguelem, przedsięwzięciem niedorzecznem. Messager nie przeczy, że Don Pedro postępuie prawnie, ale przewiduie trudności w dopięciu zamierzonego celu.

Poezye króla Bawarskiego wyszły iuż w tłómaczeniu francuzkiem. Przetłómaczył ie Pan Dukelt, który także Poezye Szlegla Francuzom dał poznać.

Podług nowego na rok 1829 wydanego rocznika woyskowego, ma Francya iednego admirała w osobie Delfina; iest on zarazem jenerałem Pułkownikiem karabinierów, kirasierów i dragonów. Xiąże Bordeux iest Jenerałem pułkownikiem Szwaycarów, a Xiąże Orleanu Jenerałem Pułkownikiem huzarów. Oto są żyiący marszałkowie Francuzcy w porządku lat służby: Xiążę Conegliano (Moncey); Hr, Jourdan; Xiążę Dalmacyi Soult): Xiążę Treviso (Mortier) Xiążę Belluno (Victor); Xiążę Tarentu (Macdonald); Xiążę Regio (Oudinot); Xiążę Raguzy (Marmont,) Margr: Gouwion S. Cyr; Hr. Molitor; Xiąże Hohenlohe Bartenstein i margrabia Maison. Francya ma 141 ienerałów poruczników, z których 76 na połowie żołdu, 293 marszałków polowych, z których prawię dwie trzecie na połowie żołdu. Woysko lądowe składa się oprócz gwardyi Królewskiey; z 64 pułków piechoty liniowéy, każdy o 3 batalionach; z 20 pułków piechoty lekkiéy każdy o 2 batalionach; 4 pułków Szwaycarskich i pułku Hohenlohe. Jazda liczy 2 pułki karabinierow, po 6 szwadronów; 10 pułków kirasierów, po 4 i 6 szwadronów; 18 pułków strzelców po 6 szwadronów, 6 pułków huzarów po 4 szwadrony. Artyllerya ma 8 pułków pieszych i 4 konnych. Nadto należy do woyska batalion pontonierów, 12 kompanii rzemieślniczych, kompania ruśnikarzy, 8 szwadronów pociągów artylleryi. Korpus inżenieryi składa się z trzech pułków, a korpus inżenierów ieografów ma 1 Jenerała porucznika, 3 pułków i 9 szefów szwadronowych.

Messager ma za złe Gazecie Codzienney, że sobie pozwala żartować mówiąc o scenach okropnych w Lizbonie.

Gazeta Codzienna przypomina z powodu pamiętników P. Bourienne następuiącą anegdotę: Bonaparte zostawszy pierwszym konsulem, przechadzał się z P. Bourienne w ogrodzie Malmaison i oparłszy się o iego ramię, rzekł do swego sekretarza: No, teraz móy Bourienne będziemy żyli nieśmiertelnie.— Kto? my! odpowie Bourienne.— Nie inaczey, będziesz nieśmiertelny, dla tego, że iesteś moim sekretarzem.— Konsulu! Czy nie mógłbyś mi wymienić nazwisko tego, co był sekretarzem Alexandra macedońskiego.

Kuryer Francuzki zawiera co następuie: odebrano tu przez telegraf wiadomość, że Vice admirał de Reginy przybył do Tulonu na okręcie liniowym le Conquereant. Mniemaią, że tu stanie za trzy tygodnie. Nadwątlone cho-

robami zdrowie Pana de Rigny oddawna wymagało pokrzepienia które on rok od roku odwłóczył. Przeszło siedm lat znaydował się na morzu śródziemném, a iuż pięć iak nie opuścił swoiego okrętu.

Z Nizza przybył goniec z wiadomością, że Hr. la Ferronays ma się nierównie lepiéy, wszelako ieszcze nie przyszedł do tego stopnia zdrowia, aby mógł iuż objąć swóy urząd; przy końcu Marca miał zamiar wyiechać do Wenecyi, Rzymu i Neapolu.

Pewien oszust chciał wyłudzić pieniądze od znanego z czasów hiszpańskich Kortezów Jenerała Rotten, mieszkaiącego w swoiey oyczyźnie w kantonie Wallis. Przybywszy oświadczył, iż przynosi mu pismo Króla hiszpańskiego; który go przywołuie, wynosi na wyższy stopień i powierza mu dowództwo w woysku. Jakożkolwiek podeyście było dobrze zmyślone, przecież Jenerał postrzegł się zaraz. Ale że oszust ten iest młody i należy do znakomitey rodziny hiszpańskiey w Barcellonie, tedy ienerał oszczędzał go, i dał mu nawet nieco pieniędzy na dalszą podróż!

Wiadomości z Grecyi i Turcyi.

W Gazecie powszechnéy czytamy pod d. 18 Lutego z Eginy wyiątek z lisu młodego Szwaycara, który przez rok w Grecyi bawił: Interessa tego narodu przybiéraią co dzień lepszą postać. Prezydent iest niezmordowany. Udaie się wszędzie gdzie tylko iego obecność potrzebna, niezrażaiąc się wcale przykrościami, iakich niekiedy uniknąć nie podobna. Lud Grecki, mówi on, iest naygodnieyszym ze wszystkich ludów; uwielbia Prezydenta w całém znaczeniu tego wyrazu, i zowie go swoim oycem, swoim oswobodzicielem. Rumeliyscy naczelnicy są mu także podlegli, ponieważ należny im żołd regularnie pobieraią, gdy tymczasem przed iego przybyciem byli w iak naywiększéy nędzy. Co się tyczy kilku tak nazwanych Archontów czyli prymatów Moreyskich, i ci dawni naczelnicy stronnictw okazuią mu wielki szacunek; ale pewno go nie lubią. Jest dla nich zbyt nieskazitelnym. Jednak te niespokoyne głowy codzień tracą na swoim wpływie; za kilka lat nie będzie ich się iuż czego obawiać. Peloponez ma ieszcze naywięcéy 200,000 mieszkańców; resztę wytępiła nędza i oręż. Wyspy maią około 300,000. Władze, które Prezydent ustanowił, przybrały bardzo regularną postać a tak wykonano wszędzie bardzo pomyślnie plan do wyboru demogerontów. Ta forma rządu zapewnia wielkie korzyści. Jest to pierwszy stopień do wyboru deputowanych na zgromadzenie narodowe, tak że sami demogeronci dostarczyliby iuż dostateczną liczbę deputowanych którzy z doświadczenia obznaymieni są z interesem narodu. Panhellenion iest tylko tayną radą któréy obowiązkiem iest przygotowywać prace i oświecać prezydenta swoim doświadczeniem i widokami.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

W Berlinie zdarzył się następuiący przypadek: — Dwie służące od pewnego państwa, wystroione iak teraz iest zwyczay, wyszedlszy nad wieczorem na przechadzkę spotkały czterech kawalerów także bardzo wykwintnie ubrrnych, byli to czeladnicy iakiegoś rzemiosła; obie strony chciały chciały udawać państwo, obie zwiodły się na wzaiem. Uprzeymi kawalerowie gotowi byli odprowadzić damy do ich pomieszkania; przyięto ich przyiacielską grzeczność; a służące korzystaiąc z nieobecności swego państwa, udały że same w tych pokoiach mieszkaią. Zasta-

wiono poncz sporządzony z pańskiego araku cukru; i na wzaiemnych komplementach i zalotach, przeszło parę godzin. Po dziesiątéy, damy co raz to bardziéy niespokoyne, widząc że kawalerowie nie zabieraią się do wyyścia, musiały im wyznać prawdę. Wynieśli się więc czem prędzéy prócz iednego, który iuż poprzednio podchmielony nieco, dobił się ponczem, i niepostrzeżony od nikogo położył się na łożku za firankami i zasnął.

W parę minut służące uprzątnęły wszystkie ślady zabawy i czekały na swoie państwo, które też niezwłocznie przybyło. Zapalono świecę; ale pani niezmiernie się zdziwila, usłyszawszy w pokoiu iakieś nadzwyczayne chrapanie. Zagląda do łóżka, i znayduie obcego człowieka, krzyk, strach, posłano po wartę, nareście obudzono śpiącego, i wydala się cała komedya.

Brzuchomowca Ludwik Brabant kamerdyner Franciszka pierwszego Króla Francuzkiego.

Ludwik Brabant zakochał się w piękney i młodéy dziedziczce, ale oyciec nie chciał za niego wydać córki swoiéy, upatruiąc, że to zamęźcie ze wszech względów niestosowne iest dla niéy. Po śmierci oyca odwiedził Ludwik Brabant iego wdowę. Ale zaledwo próg przestąpił usłyszała szlachetna dama głos iéy zmarłego męża, który zdawał się z pod ziemi wychodzić, i mówił: „Odday moię córkę Ludwikowi Brabant za żonę, iest to słuszny i poczciwy człowiek. Cierpię teraz w ogniach czyszczowych za to, żem go był odrzucił. Usłuchay moiéy woli ieżeli chcesz mię oswobodzić.„

Takie uroczyste wezwanie, którego iak się zdawało żadnym sposobem nie mógł być sprawcą Ludwik, ponieważ *twarz miał spokoyną, a usta zamknięte i niewzruszone,* pomyślnym skutkiem uwieńczone zostało, i wdowa natychmiast zezwoliła.

Ale Brabantowi potrzeba było pieniędzy do oporządzenia się na wesele. Umyślił za pomocą swoiéy sztuki wyłudzić ie u starego bogatego lichwiarza Londyńskiego imieniem Cornou, który nie dobremi środkami i krzywdą ludzką wielkie zebrał bogactwa.

Przyszedłszy do niego zaczął mówić o marach, duchach i mękach czyszczowych a po kilku chwilach milczenia ozwał się głos podobny do głosu zmarłego oyca Bankiera, nakazuiący synowi aby znaczną summę pieniędzy złożył w ręce Ludwika Brabant a to na wykupienie niewolników chrześciańskich z rąk Turków i wybawienia iego duszy. Gdy stary lichwiarz lubo mocno strwożony rzecz tę puszczał w odwłokę, drugi raz odwiedził go brzuchomowca a w tenczas dał się słyszeć głos i ięk nietylko iego oyca ale innych iego zmarłych krewnych, co go tak bardzo zatrwożyło, iż wyliczył Brabantowi dziesięć tysięcy koron z któremi on zamiast do Algieru do Paryża pośpieszył, ażeby zaprządz się w swięte iarzmo hymenu.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY. d. 5 Kwietn.

X. Bystrzycki Exprowincyał z Łowicza, — Bloch Józef Oby: z Kalisza, — Kamionowski Adam Prowincyał z Łowicza, — Kożuchowski Antoni Plenip: z Mińska, — Mamrot Ludwik Oby: z Kalisza, — Szamota Ignacy Oby: z Domaniewa, — Łazowski Bazyli Jeom: z Siedlec, — Szawłowski Józef Oby: z Kam: Podolsk: — Czarnecki Onufry Inżynier z Góry Kalwaryi, — Nakwaski Anatoli Hr: z Gosławic, — Wyszkiewicz Karol Porucz: z Lublina, — Zabiełło Julian Oby: z Żabieńca, — Charzewski Jan Oby: z Puław.

TEATR NARODOWY. Dziś daną będzie melo-drama Trzydzieści lat czyli życie Szulera.